

Agnieszka Gajda

**CO ZOSTAŁO PO STACHNIUKU?
PRZYKŁAD NACJONALISTYCZNEGO
STOWARZYSZENIA „ZADRUGA”**

Po tysiącu lat niewoli duchowej garstka młodych Polaków odradza wiarę, którą zamordowali judeo-chrześcijańscy zbrodniarze. Oto ze snu budzi się Orzeł Biały. Wydostaje się spod ciężaru watykańskiego krzyża. Spogląda na marne szczątki, które pozostały z jego dumnej Ojczyzny – i żywi pogardę, do współczesnej rzeczywistości. Jednak wie, że to nie koniec, że walka trwa¹.

Ten cytat z przemówienia wygłoszonego na Święcie Plonów w 2008 r. zawiera niemal wszystkie cechy, którymi charakteryzuje się NS „Zadruga”. Ta powstała w marcu 2006 r. we Wrocławiu² organizacja polityczna, nawiązująca do przedwojennej Zadrugi, jest skrajnie nacjonalistyczna, antychrześcijańska, w swej estetyce i retoryce zmilitaryzowana i agresywna. Jest też rasistowska³, antysemicka, nastawiona ksenofobicznie, ale i też bardzo proślowiańska, na niwie międzynarodowej panslawistyczna, neopogańska, zadrużna.

¹ Przemowa na Święto Plonów 2008 r., strona internetowa częstochowskiego gniazda NS „Zadruga”: <http://zadragaczestochowa.pl.tl/Plony-2008.htm> (dostęp 13.03.2009).

² Rejestracja jako stowarzyszenie zwykle w Urzędzie Miasta Wrocławia.

³ Używam encyklopedycznej definicji pojęcia „rasizm” (zespół poglądów oparty na tezie o nierówności ras ludzkich, *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1996, s. 712). Członkowie NS „Zadruga” odpowiadają zdecydowanie: „Nasza Wiara to miłość do własnej rasy, czego wy, duchowi semici, nie potraficie zrozumieć, nazywając to ordynarnie rasizmem!” (*Niech żyje słowiańska Polska!*, strona internetowa lubuskiego gniazda NS „Zadruga”: <http://zadragalubuskie.atspace.com/index.html>, dostęp 13.03.2009). Dariusz Petryk stwierdził, że NS „Zadruga” nie głosi tezy o nierówności ras, lecz o ich odmienności, chociaż mimo wszystko odmiennność wyklucza równość (z rozmowy prywatnej).

Te aspekty, które wysuwają się na plan pierwszy i określają naturę grupy, zostaną przedstawione w niniejszym opracowaniu. Na czele NS „Zadruga” stoi Dariusz Petryk, wcześniej znany z podziemnego Zakonu Krwi Aryjskiej czy Zakonu Swargi, który był matecznikiem Stowarzyszenia⁴. Wpływ na powstanie i funkcjonowanie grupy ma również Naczelnik Rodzimej Wiary Staszko Potrzebowski⁵. Wydaje się, że głównie za jego pośrednictwem omawiana grupa, obok idei politycznych, eksponuje też kwestie religijne, czerpiąc je z Lechickiego Wyznania Wiary. Generalnie stowarzyszenie pretenduje do roli kontynuatora i realizatora idei politycznych czy raczej metapolitycznych⁶ środowiska Stachniukowskiego (tak jak Rodzima Wiara idei religijnych), aczkolwiek więcej w ich ideologii Grzanki, Banasiaka, Ziemińskiego niż samego Stachniuka, który antysemityzmem czy rasizmem nie epatował. Niemniej – szczególnie we Wrocławiu – związki, także personalne między Stowarzyszeniem a RW są widoczne⁷.

Struktura i liczebność

Nacjonalistyczne Stowarzyszenie „Zadruga” składa się z gniazd. Najczęściej liczą one od kilku do kilkunastu osób i zazwyczaj po pewnym czasie ich aktywność zanika. Obecnie czynne są gniazda: wrocławskie, częstochowskie, rybnickie, podkarpackie. Działają też, chociaż mniej aktywnie, gniazda małopolskie, pomorskie, zielonogórskie, lubuskie. Obecnie NS „Zadruga” liczy ok. 30 osób.

Program

NS „Zadruga” za swój kodeks przyjęło *Filozofię Zadrużną*⁸. Jest to Prawo Wilka, Prawo Natury, Prawo Krwi, Prawo Honoru i Wierności, Prawo Twórcy oraz Wici Wojenne.

⁴ Petryk – jak twierdzi Mariusz Filip – współpracował też z Zakonem Zadrugi „Północny Wilk”.

⁵ Staszko Potrzebowski „zapoczątkował pewien etap w polskim rodzimowierstwie. NS «Zadruga» jest efektem dalszej ewolucji myśli ludzi, wcześniej związanych z Rodzimą Wiarą” (A. Tarczewski, z korespondencji prywatnej). Naczelnik Rodzimej Wiary często uczestniczy też w świętach NS „Zadruga”.

⁶ Metapolityka (niem. *Metapolitik*, ang. *Metapolitics*, franc. *métapolitique*, wł. *metapolitica*, hiszp. *metapolítica* – od gr. *metá* = poza, po + gr. *politiká*) to dążenie do osiągnięcia celów politycznych poprzez działalność w sferach z polityką niezwiązanych, np. w kulturze czy edukacji. To interdyscyplinarna, teoretyczno-praktyczna wiedza o przedpolitycznych zasadach podstawowych i celu finalnym polityki, rozważanej w oglądzie całokształtu ludzkiej kultury, w świetle prawa naturalnego oraz przez odniesienie do nadprzyrodzoności, intencjonalnie określająca także konieczne dla istnienia dobrego społeczeństwa reguły ładu politycznego; inaczej filozofia polityki, zawierająca jej teorię bytu (metafizykę), teorię poznania (epistemologię) i teorię wartości (aksjologię), zazwyczaj także przechodząca w teologię polityczną (J. Bartyzel, *Metapolityka*, <http://haggard.w.interia.pl/metapolityka.html>, dostęp 16.04.2009).

⁷ Dariusz Petryk od 10 lat jest członkiem wrocławskiej Rodzimej Wiary.

⁸ Autorem *Filozofii Zadrużnej* jest Adam Tarczewski, stojący na czele gniazda częstochowskiego. Tekst znajduje się na stronie gniazda częstochowskiego: <http://zadrugaczestochowa.pl>. (stamtąd też pochodzą wszystkie zamieszczone w niniejszym artykule cytaty).

A. Prawo Wilka, określane jako „przeciwieństwo zasad baranka bożego” (a więc mające stanowić antytezę etyki chrześcijańskiej), zawiera „przykazania” w swej wymowie bardzo rasistowskie – pojęcie rasy wysuwa się na pierwszy plan, stawiane jest nawet przed narodem (zachowania czystości krwi dotyczą 4 z 11 praw). Dominuje tu agresywna retoryka: trzeba walczyć, niszczyć, miażdżyć, bronić i strzec przed wrogiem. Dla dobra narodu i rasy „bez najmniejszego cienia litości”, bez nadstawiania drugiego policzka, bez wybaczenia należy odpowiadać na cios, używając nawet podstęp. Rasa, Naród, Honor i odwieczne prawa natury powinny być wyznacznikiem dla członków NS „Zadruga”.

PRAWO WILKA. Oto jest Prawo Wilka – przeciwieństwo zasad baranka bożego:

1. Za wszelką cenę broń swej Rasy i swego Narodu.
2. Strzeż swe Rodaczki przed obcoplemieńcami.
3. Nie mieszaj krwi Twojej Rasy z krwią ras obcych.
4. Wychowaj swe potomstwo w duchu Narodu Polskiego.
5. Zwalczaj to, co sprzeciwia się odwiecznym prawom natury.
6. Wrogów Twojej Rasy niszcz bez najmniejszego cienia litości.
7. Postępuj zgodnie z interesem swojego Narodu, bez względu na osobiste porachunki.
8. Zawsze bądź godny swego sztandaru. Nigdy nie plam swego Honoru niegodziwością.
9. Nie wybaczej krzywd. Czekaj na dogodny moment, by odpowiedzieć na cios.
10. Nie nadstawiaj drugiego policzka, miażdż tego, kto zechce Cię skrzywdzić.
11. Bądź przebiegły, używaj podstęp, by zniszczyć swego wroga.

B. Mimo rozpoczęcia Prawa Natury odwołaniem do rodzimowierczego pojęcia Wszechrzeczy⁹, reszta jego treści bardziej zbliżona jest raczej do koncepcji LaVe-yowskich. Za najlepszy wyznacznik ludzkiego postępowania NS „Zadruga” uznaje instynkty. Obok waloryzacji kontaktu seksualnego (ma on być wręcz modlitwą), gloryfikuje się też instynkty mordercze – furię i nienawiść: „mamy prawo niszczyć i ponosić tego doczesne konsekwencje”. A niszczyć mamy w interesie Narodu. Płodzić potomków, by zapewnić przetrwanie Białej Rasie. Wszystko, co stoi w sprzeczności z poniższym Prawem Natury (czytaj: odmienna orientacja seksualna, kontakty seksualne z przedstawicielami innych ras, itd.) zadrużanie¹⁰ odrzucają „z najwyższym obrzydzeniem”. Mówią wprost, że są zwolennikami eugeniki¹¹, która służyłaby stworzeniu czystego rasowo i silnego narodu słowiańskiego.

Świadomi niepojętej dla Człowieka doskonałości Wszechrzeczy, chylimy czoła przed pięknem natury. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż najlepszym wyznacznikiem ludzkiego postępowania są nasze wrodzone instynkty. Jako że w naszej naturze leży władza nad własnym czuciem i myślą, zaprzęgamy własne popędy, aby służyły nam jak najlepiej.

Modlitwą będzie dla nas kontakt seksualny: Białego Mężczyzny z Białą Kobiętą. Oto jest drzewo życia, z którego zrywamy zakazane nam od tysiąca lat owoce, bez cienia wstydu, kiedy tylko zechcemy. Nie będziemy też wstydzić się nagości, gdyż pięknymi uczyniła nas

⁹ Pojęcie zaczerpnięte z Lechickiego Wyznania Wiary.

¹⁰ Określenia „zadrużanie” używam w niniejszym tekście w odniesieniu do członków Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”, a nie organizacji przedwojennej.

¹¹ Rozmowa z Adamem Tarczewskim.

natura. Tylko miłość między Białym Mężczyzną a Białą Kobiętą jest gwarantem przetrwania Białej Rasy.

Gdy zechcemy, damy upust naszej furii i nienawiści. Przepelniające nas mordercze instynkty wybuchną, gdy przyjdzie ku temu pora. Nie będziemy się wahać – mamy prawo niszczyć i ponosić tego doczesne konsekwencje.

Będziemy płodzić potomków, aby zapewnić byt i przetrwanie, naszej Rasie. Cieniem potępienia okryje się zaś każdy, kto nie zechce przekazać krwi swych przodków swemu potomstwu. Podporządkujemy się interesowi naszego Narodu. Staniemy w obronie bytu naszych potomków. Z najwyższym obrzydzeniem odrzucimy to, co sprzeciwia się powyższym prawom naturalnym.

C. Prawo Krwi również utrzymane jest w podobnej retoryce – zadrużanie cenią sobie braterstwo krwi tylko między ludźmi tej samej Rasy i nie pozwolą, „by nasza krew zaniknęła w gąszczu obcych genów”. „Wierni Słowiańskiej Ziemi” nie dopuszczą do wyrządzania krzywdy Rodakom, a zadośćuczynienia żądać będą nawet od potomków oprawców. Wskazuje to pośrednio na nastawienie antyniemieckie NS „Zadruga” – w innych tekstach czy przemówieniach ostrze antygermańskie jest bardzo „wyostrzone”. Objawia się to chociażby w takich akcjach, jak „Stop germanizacji Łużyc” czy w protestach przeciwko otwarciu granic polsko-niemieckich na mocy układu z Schengen.

- Nade wszystko cenić będziemy braterstwo krwi dwojga ludzi tej samej Rasy.
- Każde Białe Dziecko zdolni będziemy pokochać jak swoje własne.
- Wierni będziemy Słowiańskiej Ziemi, którą rosła krew polskich bohaterów.
- Nie będziemy na próżno przelewać krwi naszych Rodaków.
- Nie pozwolimy krzywdzić Słowian, na agresję odpowiemy agresją.
- Żądać będziemy zadośćuczynienia od tych, w których żyłach płynie krew naszych oprawców.
- Nie pozwolimy, by nasza krew zaniknęła w gąszczu obcych genów.

D. Zgodnie z Prawem Honoru i Wierności zadrużanie wierni są Narodowi, Rasie, Ojczyźnie, swoim Rodzinom i przyjaciołom oraz Rodzimym Bogom Słowiańszczyzny. Nie uklęką przed niczym ani przed nikim, nie splamią się zdradą, słabością, lenistwem czy nadmierną pokorą. Plamy na Honorze zmywać będą krwią wrogów Narodu.

- Nie uklękniemy przed niczym ani przed nikim. Pradawni Bogowie Słowiańszczyzny brzydzą się bowiem klęczeństwem.
- Nie splamimy się zdradą, zawsze wierni będziemy naszemu Narodowi i naszym Rodzinom.
- Cechować nas będzie uczciwość, karność i odpowiedzialność.
- Honoru naszego nie splami słabość, nadmierna pokora ani lenistwo.
- Na wrogach mścić się będziemy, gdy tylko przyjdzie ku temu sposobność.
- Przyjaciołom wierni będziemy aż po kres swych dni.
- Najgorętszą nienawiścią nienawidzić będziemy zdrajców Narodu i Rasy.
- Wierni będziemy Rodzimym Bogom Słowiańszczyzny i Ojczyźnie naszej.
- Plamy na Honorze zmywać będziemy nie pokorą, ale krwią wrogów Narodu.

E. Prawo Twórcy: zgodnie z wolą Stachniuka jako założyciela, NS „Zadruga” za swój cel uznaje stworzenie jak najpotężniejszej cywilizacji słowiańskiej, „wyrastającej wprost z korzeni naszego Narodu”. Eksponowane w niej będą pierwiastki słowiańskie, a zredukowane obce naleciałości. Nie chodzi przy tym o regresję do czasów przedchrześcijańskich, ale o kreację nowej, silnej kultury opartej na dorobku przeszłych pokoleń.

- Tworzyć będziemy kulturę słowiańską, wyrastającą wprost z korzeni naszego Narodu.
- W sztuce szukać będziemy pierwiastka słowiańskiego.
- Nie będziemy stali przy tym, co stare, lecz tworzyć będziemy to, co nowe w oparciu o korzenie naszego Narodu.
- Obce pierwiastki, napływające od wieków, zredukujemy do możliwego minimum.
- Tworzyć będziemy cywilizację jak najpotężniejszą, by móc odpierać ataki z zewnątrz.

F. Zmilitaryzowany, agresywny język NS „Zadruga” najlepiej widoczny jest w ostatnim prawie – w **Wiciach Wojennych wypowiada wojnę:**

- 1) Kosmopolityzmowi,
- 2) Słabości i marności ludzkiej,
- 3) Wrogom Narodu,
- 4) Zdrajcom Rasy,
- 5) Wszystkiemu, co obce, co próbuje zawładnąć umysłami Polaków,
- 6) Amerykanizacji i wszelkiej innej formie wynarodowienia,
- 7) Globalizmowi,
- 8) Napływowi obcych pierwiastków kulturowych do naszego organizmu narodowego,
- 9) Filozofii Judeo-chrześcijańskiej i wszelkim innym formom upadku człowieka.

Przysięgamy zniszczyć to wszystko, gdy przyjdzie ku temu odpowiednia sposobność. Z niecierpliwością, pełni niepokoju, czekamy na dzień, gdy będziemy zdolni podjąć walkę o Słowiański Byt.

Z powyższej *Filozofii Zadrugnej* wyłania się obraz NS „Zadruga” jako skrajnie szowinistycznego, ksenofobicznego ugrupowania, posługującego się klasyczną retoryką nazistowską¹². Ale czy tak jest naprawdę? Na dobrą sprawę w warstwie intelektualnej zadrużanie nie nadużywają ideologii stworzonej przez Stachniuka. O wiele bardziej skupiają się na walce z wrogami Rasy, wyłuskując antysemickie zapędy niektórych publicystów przedwojennej Zadrugi¹³. W tekstach publikowanych na stronach internetowych NS „Zadruga” można znaleźć szersze omówienie kwestii pokrótce zarysowanych w *Filozofii Zadrugnej*.

¹² Najliczniej w *Filozofii Zadrugnej* występują hasła, które jednoznacznie można określić jako rasistowskie (11), następnie nacjonalistyczne (10), antyglobalistyczne/ksenofobiczne (9), hasła zadrużne i antychrześcijańskie/propogańskie występują rzadziej (odpowiednio 8 i 7).

¹³ W sieci dostępny jest film z cytatami z „Zadruży. Pisma nacjonalistów polskich” z lat 1938–1939 o wymowie antysemickiej.

„Nacjonalizm naszą drogą! Sława Świętemu Orłu Białemu! Polska dla Polaków!” – to hasła, które przyświecają NS „Zadruga”. Określają się jako nacjonaści, dla których najwyższymi wartościami są Naród, Honor i Tradycja. Są „wspólnotą krwi słowiańskiej, wspólnotą lechickiej tradycji – zjednoczoną pod sztandarem niezwykłego Słońca”¹⁴.

Nasza tożsamość to dusza i krew Słowiańszczyzny, to Ojcowizna, w której spoczną oprócz prochów przodków naszych i nasze prochy, to nasza własna – wyrosła z serca tego narodu! – Wiara Rodzima. Tutaj, na tej ziemi, w Polsce, pozostawiamy dorobek dni naszej pracy na roli, w warsztatach rzemieślniczych i zakładach przemysłowych. MY, Polacy!, Słowianie – jesteśmy jedynymi prawowitymi gospodarzami naszej Polskiej Ojczyzny, dlatego też niepodległość jest dla nas wartością tak ważną, jak ważna jest i musi, i być powinna wolność, dla każdego świadomego swego posłannictwa narodu¹⁵.

Na stronach krakowskiego gniazda Stowarzyszenia znajduje się tekst Stanisława Grzanki, który na tytułowe pytanie *Kim jesteśmy* odpowiada:

Jesteśmy nacjonalistami, bo cel nasz ostateczny upatrujemy w narodzie. Zgłodniali jesteśmy Wielkości – Wielkość Narodu jedynie głód nasz zaspokoi¹⁶.

Te klasyczne już zdania zadrużne swoiście zostały rozwinięte w artykule *Na naszym sztandarze Toporze!*¹⁷. Za jedną z dróg do wielkości narodu zadrużanie uznają eugenikę. Realizowanie siebie, „potęgowanie mocy” narodu ma następować m.in. poprzez poprawę „kondycji i jakości przedstawicieli wspólnoty narodowej”. Takie są według NS „Zadruga” święte prawa eugeniki – wspólnoty świadome swej misji kroczenia ku wielkości wiedzą, że przetrwają najsilniejsi. Dlatego nawołuje się do zachowania czystości krwi, do zakładania wzorcowych rodzin aryjskich, gdyż owa czysta krew jest świadectwem „naszej ponadczasowej wspólnoty z tymi, którzy byli tu przed nami i którzy żyć będą po nas”¹⁸.

Strzec świętego ognia krwi to nasz obowiązek – to nasza odpowiedzialność za dziedzictwo Lechitów, krew odpowiada nam na pytanie – kim jesteśmy! [...] Aryjski uśmiech Aryjskiego dziecka – to zwycięstwo Woli życia i nadzieja na lepszą przyszłość naszej ojczyzny. Nasze życia przemijają, ale krew nasza pozostanie w naszych dzieciach i będzie nierozzerwalną częścią nieśmiertelnej wspólnoty NARODU¹⁹.

¹⁴ *Manifest – przesilenie letnie 2008, święto wspólnoty narodowej – ZADRUGA*, <http://zadruga.lubuskie.atspace.com/index.html> (dostęp 13.03.2009).

¹⁵ D. Petryk, *Manifest nacjonalistyczny z 11.11.2006 r.*, <http://zadrugaczestochowa.pl.tl/11-listopada-2006.htm> (dostęp 13.03.2009).

¹⁶ *Kim jesteśmy?*, <http://zadruga-krakow.awardspace.com/kimjestesmy.html> (dostęp 13.02.2009).

¹⁷ *Na naszym sztandarze Toporze!*, <http://zadruga-krakow.awardspace.com/nanaszym.html> (dostęp 13.03.2009).

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Manifest – przesilenie letnie 2008, święto wspólnoty narodowej – ZADRUGA...*

Poza przekazywaniem nieskażonych słowiańskich genów obowiązkiem Słowianina jest budowanie nadnarodu zespolonego etosem bohaterskim. Aby to dzieło umożliwić, należy stworzyć nową świadomość narodową „wyrosłą z gleby naszej etnicznej wiary, wyrosłej z dziedzictwa wspólnego pochodzenia”²⁰, „opartej na wspólnym nam wszystkim rodzimym, przedchrześcijańskim etosie krwi i ziemi”²¹. Heroiczny etos budowniczego i wojownika, przekazany w genach przez przodków, powinien stać się wzorem dla młodzieży. Powinien umożliwić triumf woli człowieka szlachetnego, dążącego ku doskonałości.

Co ciekawe, członkowie NS „Zadruga” są zwolennikami wspólnoty pansłowiańskiej. Zjednoczony i rozwijający się nadnaród słowiański, Narodowa Wspólnota Tworząca, miałyby stanowić alternatywę dla Unii Europejskiej. Owo Imperium Słowiańskie w formie konfederacji suwerennych narodów miałyby się rozciągać od Łaby aż po Ural. Co więcej, ludy słowiańskie predestynowane są do roli dominującej w Europie ze względu na potęgę demograficzną i kulturową, hamowaną niestety przez „zarazę” judeochrześcijaństwa. Aczkolwiek oprócz ogólnych haseł NS „Zadruga” nie podejmuje jak na razie działań w celu realizacji tych założeń²².

Podobnie jest z opcją socjalnarodową, której zwolennikami są członkowie Stowarzyszenia. W materiałach dostępnych na stronach internetowych czy w akcjach organizowanych przez grupę nie sposób doszukać się jakichś konkretnych wizji czy praktycznych programów jej urzeczywistnienia.

Religia

Podejście NS „Zadruga” do religii jest „klasyczne”: „Nasza Wiara to Naród, Honor i Tradycja [...] Nasza Wiara to miłość do własnej rasy”²³, „Nacjonalizm jest prawdziwą współczesną religią świadomego siebie Słowianina, kwintesencją boskich praw natury. Życiem zgodnie z nimi i gotowością na śmierć w ich imieniu, ponieważ nasze życia jedynie poprzez twórczość i walkę mogą się w pełni zrealizować i zapisać w historii dziejów naszego narodu”²⁴.

Równocześnie uważają, że „czucie religijne” odgrywa dużą rolę w życiu człowieka. Systemem religijnym, który jest najodpowiedniejszy dla Polaka i Słowianina, ma być wiara rodzima. Wierzenia Prasłowian zadrużanie uznają za bezcenne dziedzictwo kulturowe i mu hołdują.

²⁰ *Na naszym sztandarze Toporzel...*

²¹ *Ibidem.*

²² Próba współpracy z grupą z Ukrainy nie powiodła się głównie z powodu jej przywiązania do prawosławia.

²³ *Niech żyje słowiańska Polska!...*

²⁴ *Na naszym sztandarze Toporzel...*

[...] zdumiewająca Potęga Wszechrzeczy zachwyca ludzi wrażliwych na piękno. Oddajemy hołd Panteistycznej Wszechmocy, która dla nas objawia się pod postacią Prawdziwych Bogów Słowiańszczyzny²⁵.

Dlatego też NS „Zadruga” obchodzi pogańskie święta Słowian, nie dążąc jednak do historycznej poprawności obrzędu, ale świadomie czyniąc z tych świąt swoiste misterium narodowe. Stwierdzają, że „Triumf Nowej Ery – Ery Słowian, jest dla nas najwyższym Bogiem”²⁶, dlatego kwestiom odtworzenia i kultywowania religii pogańskiej nie nadają aż takiego znaczenia jak kwestiom narodowym. Oprócz Godów Szczodrych, Jarych, Kupały, Święta Peruna, Plonów i Dziadów ważnym dla NS „Zadruga” świętem jest Dzień Niepodległości 11 listopada. To patriotyczne święto pamięci narodowej jest również okazją do manifestacji publicznych. Obecność, a raczej dominacja pierwiastka narodowo-patriotycznego podczas obrzędów jest cechą wyróżniającą NS „Zadruga” (podobnie jak np.: Zakon Zadruży „Północny Wilk”) wśród grup mniej nacjonalistycznych, a bardziej skupiających się na pogańskiej religii i kulturze, a więc niezadrużnych (np.: rodzimowiercy krakowscy, Słowiańska Wiara).

O wiele bardziej wyraziste od nadawania znaczenia religii pogańskiej jest wrogie nastawienie zadrużan do chrześcijaństwa. Bardzo agresywne ataki na „judeochrześcijańską zarazę” przodują – w porównaniu ze znaczeniem przypisywanym kultowi religijnemu. Katolicyzm ściśle wiązany jest przez NS „Zadruga” z Żydami i germańskim, hitlerowskim agresorem. Poświęca się wiele miejsca na „judeochrześcijaństwo przywleczone wraz z germańskim orężem”²⁷, na ową „świńską racicę cudzoziemskiej agresji”²⁸, które znieważało cały dorobek Słowiańskiej Kultury. Chrześcijaństwo jako semicka religia ludów koczowniczych jest kompletnie sprzeczna z solarną religią rolniczych plemion aryjskich. Zadrużanie utożsamiają ją z religią ciemności, bezładu, destrukcji, zniszczenia, która przyniosła „ciemność bezdziejów”.

Oddajmy cześć życiodajnej mocy Słońca, która wypełnia szkarłat naszych sztandarów, znacząc je blaskiem złocistych promieni, niebiańskiego ognia. Niech to, co zrodzone z ciemności, przepadnie na zawsze – śmierć nie może triumfować nad życiem, niech moc niezwyciężonego Słońca przepelni nasze dusze, przemówi ku nam słowami prawdy, która posłannictwem jest tej ziemi – matki naszej – którą od tysiąclecia paraliżuje jad kłamstwa ubranych w czerń nocy kapłanów kłamstwa. Mesjasz ciemności pokonanym być winien, nie ma dla niego miejsca już w naszych sercach i nie powinno być miejsca dla religii nie z tego świata – przeczącej prawom natury – także i na ziemi naszych przodków. Prawem Natury tak jak po nocy przychodzi dzień, tak po wiekach ciemności, nastanie nowa era światła, nowy dzień, w którym moc prawdy i światło przeznaczenia pokona ciemności²⁹.

²⁵ *Nasza religia*, <http://zadrugaczestochowa.pl/tl/Nasza-religia.htm> (dostęp 13.03.2009).

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Manifest – przesilenie letnie 2008, święto wspólnoty narodowej – ZADRUGA...*

Głównym zadaniem NS „Zadruga” jest pokonanie światopoglądu chrześcijańskiego i jego tworu – „polakatolika”. Opierając się na rodzimej kulturze, a więc i na religii słowiańskiej, należy stworzyć nową świadomość narodową, nową w pełni słowiańską kulturę, która umożliwi pełny, niezaburzony niczym rozwój Wielkiej Sławii.

Już czas, aby rodzima wiara Lechitów zwyciężyła nad importowanym z Azji trupim jadem koczowników. [...] Lechicka Polsko, my, słoneczna rasa twoich dzieci, idziemy wnieść gmach religii bohaterów, nowego świtu słowiańskich narodów, który kuć będziemy w kuźni dziejów młotem piękna i prawdy na chwałę doskonalącej się orężem kultury – istoty ludzkiej, na chwałę przyszłych pokoleń – ku spełnieniu naszego rasowego sprawunku³⁰.

Chrześcijaństwo jest tym bardziej szkodliwe, gdyż Jezus jako zwykły człowiek (i Żyd na dodatek) głosił filozofię małości i „robaczej niczemności”, cenił pokorę, wybaczenie krzywd, nadstawianie drugiego policzka, a więc cechy ludzi marnych, słabych, godnych pożałowania. Najeźdźcy germańscy sprzyśnięci z Kościołem, doświadczeni klęskami ponoszonymi z rąk niezwyciężonych Słowian, przyjęli diaboliczną taktykę: zaszczepili Słowianom mający ich osłabić obcy światopogląd, rodzący ludzi małych i biernych. Watykan wraz z Niemcami działają „niczym żmija, która wstrzykując jad swojej ofierze, czeka cierpliwie na to, kiedy trucizna zacznie działać na tyle, aby organizm zaatakowany i niszczone od wewnątrz obumarł, aby dokonać spokojnej konsumpcji”³¹.

Przy okazji zestawienia słonecznych Słowian z mrocznymi wysłannikami „szarlatana ciemności” zadrużanie ponownie sięgają po retorykę znaną z lat 30. i 40.³² – LichtMensch, Aryjczyk o jasnych włosach i błękitnych oczach ma przynieść nową erę wielkości i światła, wyzwolić świat z okowów mroku, w które zakuli go „ciemni” Żydzi, którzy stworzyli chrześcijaństwo, owego „ohydnego, pajęczego potwora”. „To właśnie dziś Słońce niezwyciężone triumfuje nad ciemnością, jasność nad mrokiem, niczym aryjski Prometeusz, jasnowłosy i jasnooki nad czarnookim czarnobrodym semickim nomadem”³³.

Idee zadrużne mieszają się tutaj z klasyczną retoryką hitlerowską (nadnarod, triumf woli, aryjski LichtMensch, etos krwi i ziemi). W żadnym wypadku nie można doszukać się tutaj jednak apoteozy samego Hitlera czy III Rzeszy. Jest wręcz odwrotnie. Stowarzyszenie wprost określa nazizm jako pogląd pangermański, a własne przekonania jako pansłowiańskie, a więc w swej istocie sprzeczne. Niemcy, obok Watykanu, z którym jakoby od wieków są w sojuszu, jawią się jako największy wróg Słowiańszczyzny. Ramię w ramię z papieżem zaciekle starali

³⁰ *Ibidem*.

³¹ D. Petryk, *op. cit.*

³² Dariusz Petryk twierdzi, że powyższe sformułowania NS „Zadruga” czerpie z „Zadrugi. Pisma Nacjonalistów Polskich”, a nie od ideologów nazistowskich.

³³ D. Petryk, Przemówienie na Szczodre Gody – święto Rodowej Wspólnoty Słowiańskiej, 22.12.2007, <http://ns-zadruga.blogspot.com> (dostęp 13.03.2009).

się – i nadal starają – zniszczyć obdarzone ogromnym potencjałem ludy słowiańskie. Dowodów aż nadto licznych na „sojusz germańskiego miecza z judeochrześcijańskim krzyżem”³⁴ dostarcza historia państwa polskiego, któremu przyjęcie chrześcijaństwa nie zapewniło bezpieczeństwa (najjaskrawszymi przykładami ma być bitwa pod Grunwaldem z chrześcijańskim zakonem krzyżackim wspieranym przez rycerstwo chrześcijańskiej Europy, akceptacja Rzymu dla rozbiorów Polski czy dwuznaczna postawa Watykanu wobec dokonań hitlerowskich Niemiec). Polska musiała obronić się sama, a jedynym gwarantem niepodległości było polskie rycerstwo.

Stosunek do współczesnych zagadnień polityczno-społecznych

Poczucie zagrożenia zewnętrznego – fizycznego oraz wewnętrznego – duchowego obecne jest również w odniesieniu do współczesnej sytuacji geopolitycznej. NS „Zadruza” jest wrogo nastawiona do Unii Europejskiej, twierdząc, że pod przykrywką ideałów zjednoczenia i pokojowej koegzystencji nad naszymi głowami dokonuje się kolejna próba wymazania Polski z historii świata. Co więcej, akcesję do struktur Unii popierał Watykan, który nigdy nie działał zgodnie z polską racją stanu. Z oburzeniem spotkało się włączenie Polski do Schengen: „fakt pozbawienia nas naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej bezpośrednio godzi w suwerenność naszego państwa i jest aktem politycznego bandytyzmu współcześnie rządzących Polską elit, to kpina z poświęcenia i krwi żołnierskiej przelanej w ich obronie”³⁵. Nie mniejsze protesty wywołują obecne plany wejścia do strefy euro. Krytykowane są „zaprzędani brukselskim pieniądзом” politycy, których nieodpowiedzialna polityka zmusza do emigracji zarobkowej miliony Polaków. Krytykowane są też władze lokalne (gł. Wrocławia) za zakazy manifestacji oraz media „dzierżone przez obce ręce” za fałszywe relacje o działalności NS „Zadruza”.

Poza tym Unia Europejska, a szerzej cała Europa Zachodnia oskarżane są o utratę europejskości, o poddanie się zalewowi islamskich i afrykańskich imigrantów, o stetryczalność i o to, że tam cywilizacja europejska obumiera. „Tak naprawdę Europa zaczyna się po naszej stronie Odry, Słowiańszczyzna jest ostatnim aryjskim bastionem Europy, u podstaw którego leży jeszcze szansa na przetrwanie prawdziwie europejskiej, a nie zislamizowanej kultury naszej rasy”³⁶. Ale „Europa ma jeszcze w sobie iskrę potęgi, którą rozpać może zmiana przekonań młodego pokolenia Europejczyków: zamiast pogrążania się w dekadencji – zwrot ku idei wielkości, przywrócenie woli życia”³⁷. Proces ten muszą zapoczątkować Słowia-

³⁴ D. Petryk, *Manifest nacjonalistyczny...*

³⁵ *Idem*, przemówienie na obchody Dnia Niepodległości 11.11.2007, <http://ns-zadruza.blogspot.com> (dostęp 13.03.1009).

³⁶ *Na naszym sztandarze Toporzel...*

³⁷ *Ibidem*.

nie: „niech przemówi do nas wreszcie dziedzictwo naszej krwi, które wskaże nam drogę ku utraconej przed wiekami potęgze – odrodzimy się w chwale walki i pracy na rzecz nowej Europy”³⁸. Widzimy więc z jednej strony niechęć do wszelkich obcych wpływów i integracji europejskiej, a z drugiej pewne poczucie misji z racji przekonania o pozostaniu ostatnią „wyspą” aryjskości i europejskości w zalewie kolorowych, islamskich hord.

Stroje

Oskarżenia o nazizm i ekstremizm nie powinny dziwić nie tylko ze względu na przedstawioną powyżej retorykę czy symbolikę, ale i *entourage*. NS „Zadruga” to grupa wizualnie bardzo zmilitaryzowana, nietrudno tu o skojarzenia z neonazistami (łyse głowy, glany, bojówki, sztandary).

Oficjalnym strojem Stowarzyszenia są czarne spodnie i biała koszula, często w towarzystwie czarnego krawata, skórzanego pasa, czarnych glanów i innych elementów militarnych. Zadrużanie krytykują grupy, które w swoich strojach stosują wzorce historyczne – śmieszne wydaje się im „pajacowanie” w przebraniach sprzed tysiąca lat, które nie służy pracy nad rozwojem Polski, a jedynie uwsteczniению³⁹. Mówią wprost:

Nasza Wiara to nie zabawa dla zagubionych w czasie i przestrzeni, opierających się w swych działaniach na fałszywych przekazach chrześcijańskich kronikarzy⁴⁰.

[...] nie nam przywracać do życia to co dawno już umarło, nie nam zabierać śmierci to co należy do niej, nie nam gloryfikować stare, lecz budować nowe⁴¹.

[...] nie pozwólmy się zwieść głosicielom pseudorodzimowierstwa ubranego w ludowe szatki, a w rzeczy samej głoszącego chrześcijańskie idee, od chrześcijańskich historyków nie otrzymaliśmy prawdy o naszej kulturze, bo taki był cel dążącej do zawładnięcia naszą duszą zachłannej totalitarnej religii watykańskiej międzynarodówki – otrzymaliśmy pół prawdy i zamaskowaną pod ludowym strojem wspaniałą indoktrynację, Prawdy o nas samych musimy uczyć się na nowo, poszukać jej w głębi naszych dusz, w głębi naszej etnicznej tożsamości, w duchu słowiańskich narodów, w samych sobie, a co za tym idzie w dziedzictwie krwi⁴².

Ów agresywny wygląd, język i aktywność pomimo niewielkiej liczby członków zwracają na NS „Zadruga” uwagę mediów. Głośnym echem odbiły się wydarzenia na Górze św. Anny w maju 2007 r. (salut przed Pomnikiem Czynu Powstańczego w trakcie uroczystości upamiętniających dokonania polskich żołnierzy⁴³),

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Rozmowa z Adamem Tarczewskim.

⁴⁰ *Niech żyje słowiańska Polska!*...

⁴¹ *Manifest, Jare Gody 2008 – sztandar młodości*, <http://ns-zadruga.blogspot.com> (dostęp 13.03.1009).

⁴² *Manifest – przesilenie letnie 2008, święto wspólnoty narodowej – ZADRUGA*...

⁴³ 2 maja 2007 r. w trakcie uroczystości na Górze Świętej Anny przedstawiciele NS „Zadruga” wznosili nacjonalistyczne hasła („Polska tylko dla Polaków”) oraz podczas składania kwiatów pod pomnikiem wykonali

manifestacje we Wrocławiu czy Wałbrzychu. Trzeba przyznać, że obecność zadrużan szczególnie w Internecie jest bardzo dostrzegalna. Na YouTube czy innych portalach dostępne są bardzo dobrze opracowane filmy ze świąt, akcji Stowarzyszenia czy propagujące idee zadrużne. NS „Zadruga” podejmuje liczne inicjatywy. Najważniejsze z nich to akcja „Stop germanizacji Łużyc”, która ma przybliżyć „katastrofalną sytuację naszych sąsiadów”, „75 rocznica Rodła”, „Kosowo na zawsze serbskie” jako sprzeciw wobec utworzenia albańskiej Republiki Kosowa, „W obronie godności rodzimych symboli” oraz „Państwo narodowe – niepodległa Polska”, które stanowią odpowiedź na zarzuty o propagowanie nazizmu poprzez prezentowanie polskiej historii swastyki czy sprzeciw wobec nagonki na polskich narodowców, co ma być symptomem niszczenia i germanizacji Polski pod płaszczkiem integracji i tolerancji.

Do akcji bardziej lokalnych i okazjonalnych należą akcje ulotkowe informujące o NS „Zadruga”, w Częstochowie przeciwko symbolowi księcia Opolczyka⁴⁴ w herbie miasta i akcja „czysty pomnik” (sprzątanie i składanie kwiatów), w Krakowie „Zakaz Pedałowania” jako kontrmanifestacja (26 kwietnia 2008 r.) czy ulotki antykomunistyczne („Zawsze po prawej stronie!”, „Czy w takim kraju chciałeś żyć?” i in.).

Podsumowanie

Nacjonalistyczne Stowarzyszenie „Zadruga” budzi kontrowersje zarówno wśród środowisk narodowochrześcijańskich⁴⁵, jak i neopogańskich, nie mówiąc już o przeciętnych obywatelach. Ze strony „tradycyjnych” grup nacjonalistycznych spada na nich odium odszczepieńców pogańskich, godzących w katolicką kulturę narodową⁴⁶. Z kolei większość środowisk neopogańskich zarzuca im zbytne skupia-

„gest przypominający hitlerowskie pozdrowienie”. Wojewoda opolski powiadomił prokuraturę o popełnieniu przestępstwa propagowania faszyzmu. Na początku 2008 r. sąd odrzucił jednak owo doniesienie.

⁴⁴ „Książę Opolczyk był wrogiem naszego Narodu, który sprzedał ziemię dobrzyńską Krzyżakom. Później próbował zachęcić wielkiego mistrza krzyżackiego, Konrada Wallenroda, do planu rozbioru Polski, pomiędzy zakon, Węgry i Czechy. Jego symbol – Lew, wciąż widnieje w godle Częstochowy, plamiąc honor mieszkających tutaj Polaków. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta – to on przywiózł, przecudny obrazek Maryi i to on ufundował Jasną Górę. Dla naszych władz interes Kościoła jest bowiem cenniejszy od interesu Narodu Polskiego” (<http://zadragaczestochowa.pl.tl>, dostęp 09.03.2009).

⁴⁵ Przykładem niech będzie wypowiedź Młynka na forum portalu Fronda: „Nie tak dawno neopoganie napadli na księdza, który zmierzał do umierającego, sprofanowali hostię, a samego kapłana ciężko pobili. Znał się mi również wyznania osób, które uciekły od tej sekty. Boją się oni wychodzić z domu w obawie przed zemstą na «zdradcach rasy», dzwonią do nich telefony z pogrózkami, zdarzyło się również kilka niewyjaśnionych «samobójstw» w miejscach odwiedzanych przez nazistowską organizację. Informacje te co prawda trudno jest potwierdzić dowodami ze względu na fakt, że Zadruga jest dobrze zorganizowaną grupą przestępczą. Fakt faktem, że szanowni wcielenie bałwanów i drzewek są ugrupowaniem obrazającym publicznie Kościół Katolicki i Chrześcijaństwo, a także głosicielami ideologii nazistowskiej, co zakazane jest przez konstytucję. [...] ich działania przypominają raczej działania rodziny mafijnej i niebezpiecznej sekty” (Młynek, *Jawni wrogowie Chrześcijaństwa to „stowarzyszenie intelektualne”*, <http://forum.fronda.pl/?akcja=pokaz&id=2356178>, dostęp 04.03.2009).

⁴⁶ Jednakże nie przeszkadza to wspólnym akcjom i manifestacjom (np. zakaz pedałowania w Krakowie czy obchody na Górze św. Anny). Staje się to możliwe tylko „w obliczu wspólnego przeciwnika” (np. anarchiści,

nie się na kwestiach rasowych, uznając to za odejście od kulturalizmu Stachniuka. Przy tej okazji rodzi się pytanie o relacje między NS „Zadruga” a innymi grupami neopogańskimi o charakterze zadrużnym. Zbieżne, wydawałoby się, cele i założenia światopoglądowe nie zapewniają współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”. Jak mówi Tomasz Szczepański, przewodniczący Niklota: „Relacje są zdystansowane – oni nam zarzucają niedocenianie rasizmu, my im – przecenianie tej problematyki”⁴⁷. Inaczej wygląda sprawa z Zakonem Zadrugi „Północny Wilk” – grupy utrzymują przyjazne stosunki, współorganizują też niektóre święta (np.: Jare Gody 2008 r.)⁴⁸. Podobne relacje istnieją też między NS „Zadruga” a związkiem wyznaniowym Rodzima Wiara – wielu członków Stowarzyszenia należy równocześnie do RW, Staszko Potrzebowski dość blisko współpracuje z Dariuszem Petrykiem, uczestnicząc w świętach Stowarzyszenia. Dobiesław Mirowski z Unii Społeczno-Narodowej określa NS „Zadruga” ostro jako ruch chuligańsko-neohitlerowski, nadużywający nazwy Zadrugi, a w istocie niemający z nią nic wspólnego⁴⁹. Z kolei Bolesław Tejkowski, mimo iż nie znał grupy, wyraził zainteresowanie ich programem i działalnością⁵⁰.

Na koniec trzeba odpowiedzieć na pytanie: co pozostało po Stachniuku? Nie można zaprzeczyć, że grupa ideologicznie opiera się głównie na pismach przedwojennego środowiska zadrużnego. Inną sprawą jest interpretacja tych tekstów. Niewątpliwie Zadruga w latach 30. była bardzo zróżnicowana pod względem obecności akcentów antysemickich czy oceny roli religii pogańskiej. NS „Zadruga” wyraźnie częściej sięga do tych publicystów Zadrugi, którzy żywo krytykowali wpływy Żydów w Polsce. Jest to główny punkt zapalny między Stowarzyszeniem a środowiskami postzadrużnymi, które najbardziej cenią teorię kulturalizmu Stachniuka, daleką od wartościowania innych kultur.

Tak więc odpowiedzią na postawione wyżej pytanie jest stwierdzenie, że po Stachniuku pozostało niewiele. Znacznie więcej pozostało po skrajnie nacjonalistycznym skrzydle środowiska Zadrugi: Grzance, Ziemiakim, Banasiaku... Słuszne wydaje się zdanie Tomasza Szczepańskiego, że jest to środowisko jeszcze dojrzewające. Pełne werwy i pomysłów, ale nieliczne i bez silnej struktury czy dokumentów programowych. Sprzyja to dowolności w interpretacji założeń grupy i takiemu a nie innemu stawianiu akcentów. Wewnątrz grupy można zauważyć rozwarstwienie. Widać tu członków bardziej przywiązanych do założeń religijnych Lechickiego Wyznania Wiary, zwolenników klasycznych idei przedwojennej Zadrugi czy osoby zdecydowanie skupione na problemach rasowych. Przykład NS

homoseksualiści). Dariusz Petryk twierdzi, że środowiska w żadnej mierze ze sobą nie współpracują, a wręcz nawet się zwalczają.

⁴⁷ Z korespondencji prywatnej.

⁴⁸ Głównym czynnikiem różnicującym obie grupy jest podejście do kwestii gospodarczych: Zadruga opowiada się za narodowym ustrojem socjalistycznym (m.in. za nacjonalizacją przemysłu), a Zakon Zadrugi „Północny Wilk” jest za opcją bardziej liberalną.

⁴⁹ Z prywatnej rozmowy i korespondencji.

⁵⁰ Z rozmowy prywatnej.

„Zadruga” diagnozuje też generalne tendencje wśród polskich środowisk neopogańskich – ograniczają się one do zamkniętych grup, często zupełnie niedostępnych, a przez to trudnych do zrozumienia i akceptacji. Nieporozumienia na tle programowym rozbijają niezbyt liczne grupy rodzime. Głośne stają się stawiające całe środowisko w niepochlebnym świetle wydarzenia, które powodują utożsamianie neopogaństwa z NOP-em czy innymi grupami o proweniencji neonazistowskiej. Brak tutaj działań pozytywnych, propagujących, zachęcających, o wiele więcej jest czynności odstrasżających. Wprawdzie otwartość NS „Zadruga” w sieci i działalność ulotkowa przełamują ten impas, ale estetyka i przekaz filmów zachęcają głównie młodych mężczyzn o łysych głowach, a mniej tych długowłosych (czyli bardziej umiarkowanych). Czas pokaże, jak NS „Zadruga” się rozwinie i jak wpłynie na kształt neopogaństwa w Polsce.